

Sygn. akt IIK 92/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2014 roku

Sąd Okręgowy w Olsztynie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Krystyna Szczechowicz

Ławnicy: Joanna Jędrzejczyk-Bedra, Lidia Sobiepan

Protokolant: Monika Polak - Kuzior

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej O.-Północ w O. J. S.,

po rozpoznaniu w dniu/dniach 12 sierpnia 2014 r. i 17 września 2014 r.

sprawy

B. B.

urodz. (...) w O.

syna K. i S. z domu B.

oskarżonego o to, że:

w dniu (...) r. w O. posługując się nożem oraz podobnie niebezpiecznymi przedmiotami w postaci siekiery i młotka, którymi zadawał A. M. uderzenia w okolice głowy i szyi, oraz kopiąc go i uderzając rękoma po całym ciele, usiłował spowodować u wymienionego ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, czego jednak nie zrealizował z uwagi na działania obronne pokrzywdzonego, i zabrał mu w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 40 zł oraz żądał wydania innych pieniędzy,

- tj. o przestępstwo z art. 280 § 2 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

ORZEKA:

I. oskarżonego B. B. uznaje za winnego tego, że w dniu (...) roku w O. posługując się nożem oraz podobnie niebezpiecznymi przedmiotami w postaci siekiery i młotka, którymi zadawał A. M. uderzenia w okolice głowy i szyi, a nadto uderzając rękoma po całym ciele, czym spowodował u niego stłuczenia głowy z ranami tłuczonymi, obrzękami i sińcami, płytkie rany klute karku i szyi oraz stłuczenia szyi z sińcami, które to obrażenia naruszyły czynności ciała i spowodowały rozstrój zdrowia pokrzywdzonego trwający nie dłużej niż 7 dni oraz zabrał wymienionemu w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 40 zł oraz żądał wydania innych pieniędzy, czym wyczerpał znamiona art. 280 § 2 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to skazuje go na podstawie tych przepisów wymierzając w oparciu o art. 280 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k. karę lat 8 (ośmiu) pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia (...) r. do dnia (...) roku,

III. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych w postaci: siekiery, młotka i noża, przekazane do dyspozycji tutejszego sądu k. 290 akt sprawy,

IV. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. nakazuje zwrócić oskarżonemu następujące dowody rzeczowe: kawałek trzonka młotka, kurtkę koloru brązowego typu kozuch, buty sznurowane koloru czarnego, koszulę rozpinaną - krótki rękaw, koszulę t-shirt koloru białego, koszulę t-shirt koloru granatowego, spodnie koloru granatowego, kalesony koloru czarnego przekazane do dyspozycji tutejszego sądu k. 290 akt sprawy,

V. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. R. A. kwotę 720 (siedemset dwadzieścia) zł powiększone o należny podatek VAT w stawce 23 %, tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego wykonywaną z urzędu w postępowaniu sądowym,

VI. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Sygn. akt II K 92/14

UZASADNIENIE

Oskarżony B. B.ma obecnie (...)lat, jest (...), zamieszkuje sam przy ul. (...)w O.. Posiada wykształcenie (...), nie ma wyuczzonego zawodu. Wymieniony przed zatrzymaniem nie pracował, utrzymywał się z zasiłku otrzymywanego z MOPS w wysokości 270 zł oraz z pieniędzy uzyskiwanych ze sprzedaży zbieranego złomu. B. B.jest uzależniony od alkoholu. Przed zatrzymaniem i osadzeniem często spędzał czas na spożywaniu wspólnie z kolegami alkoholu w mieszkaniu.

(dowód: wywiad kuratora k. 230-231, dane osobopoznawcze k. 272)

Pokrzywdzony A. M., zamieszkuje u (...)w miejscowości Z.przy ul. (...). Przed dniem inkryminowanego zdarzenia pracował dorywczo w budownictwie w W.. W dniu (...)roku jadąc do matki do miejscowości Z., około godz. (...)dotarł do O., gdzie miał mieć przesiadkę. Na dworcu PKP-PKS zaczął spożywać alkohol w postaci piwa, które kupił w sklepie (...)położonym nieopodal dworca. Całą noc spędził na dworcu pijąc alkohol.

W dniu (...)roku około godz. (...)na dworcu PKS podszedł do niego oskarżony prosząc o pieniądze na alkohol. Pokrzywdzony dał mu 2 zł. B. B.udał się do sklepu, gdzie kupił piwo, po czym wrócił do pokrzywdzonego i wypił je przy nim. Następnie zaproponował pokrzywdzonemu, że mogą pójść do jego mieszkania i tam dalej spożywać alkohol. A. M.przysłał na złożoną propozycję. Po drodze wymienieni udali się do sklepu (...)przy ul. (...), gdzie pokrzywdzony kupił jedną butelkę wódki cytrynowej oraz 6 piw w butelkach 0,5 litra marki C. (...)lub T.. Następnie wymienieni udali się do mieszkania B. B.znajdującego się przy ul. (...)w O.. W mieszkaniu spożyli zakupiony przez A. M.alkohol. Po czym, pokrzywdzony siedząc na fotelu, zasnął.

Około godz. (...) rano dnia (...)roku obudził się i poczuł jak oskarżony przeszukuje jego kieszenie. Spostrzegł, iż oskarżony trzyma w ręku pieniądze w kwocie 40 zł (w banknotach 1 × 20 zł, i 2 × 10 zł), które wyciągnął z przedniej kieszeni jeansów pokrzywdzonego. A. M.krzyknął do niego aby ten mu je oddał i próbował odebrać mu pieniądze. Wtedy oskarżony wziął leżący na podłodze koło łóżka młotek i zaczął pokrzywdzonego nim uderzać po głowie. Uderzył go co najmniej 2 razy. Pokrzywdzony z powodu uderzeń w głowę poczuł się zamroczony i usiadł w fotelu. Następnie oskarżony wziął do ręki nóż i przyłożył jego ostrze do szyi pokrzywdzonego, raniąc go kilkakrotnie. Przykładając nóż oskarżony żądał wydania reszty posiadanych przez pokrzywdzonego pieniędzy. Oskarżony następnie wziął siekiere i obuchem zadał parę ciosów pokrzywdzonemu w górną część pleców oraz szyi. Uderzał go także rękoma po twarzy i tułowiu.

W pewnej chwili A. M. udało się odepchnąć napastnika i uciec z mieszkania. Na dworcu PKP udał się do dyżurki funkcjonariuszy Służby Ochrony Kolei prosząc ich o pomoc. Ci, widząc całego we krwi pokrzywdzonego, wezwali karetkę pogotowia, która przewiozła pokrzywdzonego do Szpitala (...) w O., gdzie udzielono mu pomocy. Zawiadomili także Policję. Nim przybyła karetka pogotowia próbowali uzyskać od pokrzywdzonego informację co się stało. Ten wyraźnie nie chciał rozmawiać, był oszołomiony, a nagabywany przez nich stwierdził, że został pobity przy

sklepie (...). Funkcjonariusze SOK udali się we wskazane miejsce lecz po sprawdzeniu okazało się, że nie mam tam żadnych śladów świadczących, iż mogło tam dojść do tego rodzaju zdarzenia.

W tym samym dniu pokrzywdzony podał funkcjonariuszom Policji, którzy przyjechali do szpitala, że do zdarzenia doszło w mieszkaniu, którego położenie może wskazać. A. M. około godz. (...) został wypisany ze szpitala i wskazał funkcjonariuszom Policji mieszkanie oskarżonego, idąc do niego tą samą drogą, którą przebył wraz z B. B.. Na klatce schodowej widoczne były już liczne ślady krwi. W mieszkaniu przebywał B. B.. Pokrzywdzony wskazał funkcjonariuszom oskarżonego jako sprawcę, który zadał mu liczne urazy i dokonał zaboru pieniędzy. W pokoju mieszkania oskarżonego znajdowały się także liczne ślady krwi, w tym bardzo liczne na fotelu. Ujawniono i zabezpieczono także wskazywane przez pokrzywdzonego narzędzia, którymi oskarżony zadawał mu ciosy.

B. B. został zatrzymany. Pokrzywdzony zaś z uwagi na to, że ponownie zaczął krwawić około godz. (...) został przyjęty do szpitala, gdzie po zmianie opatrunków został wypisany.

(dowody: zeznania A. M. k. 13-15, 44-45, 256-257, 473-474, T. B. k. 80-81, 418v-41, dokumentacja medyczna pokrzywdzonego ze Szpitala (...) w O. k. 123, protokół oględzin mieszkania przy ul. (...) w O. k. 24-27)

Pokrzywdzony A. M. w wyniku zdarzenia doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy z ranami tłuczonymi, obrzękami i sińcami, płytkich ran kłutych karku i szyi oraz stłuczenia szyi z sińcami. Biegły lekarz medycyny sądowej B. Z. stwierdził, iż skutkiem powyższych obrażeń było naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia trwające nie dłużej niż siedem dni w rozumieniu art. 157 § 2 kk. Biegły stwierdził ponadto, iż rozpoznane u pokrzywdzonego obrażenia mogły powstać w okolicznościach i w sposób wskazany przez pokrzywdzonego tj. w wyniku uderzeń twardym przedmiotem, jakim mógł być młotek lub obuch siekiery oraz uderzeń z niezbyt dużą siłą nożem lub podobnym przedmiotem. Biegły podał również, iż niektóre uderzenia zadane twardym, tęnym narzędziem w głowę miały dużą siłę. Biegły przyjął także, iż ze względu na sposób działania sprawcy, rodzaj użytych narzędzi oraz charakter i lokalizację obrażeń A. M. podczas zdarzenia był narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 k.k. i w art. 156 § 1 k.k. pod postacią „choroby realnie zagrażającej życiu”.

(dowód: opinia nr (...) Komendy Miejskiej Policji w O. k. 263-265, ustan. opinia uzupełniająca k. 474-475)

W toku postępowania przygotowawczego dopuszczono także dowód z opinii biegłych z (...) w B. z zakresu ujawnienia i identyfikacji substancji biologicznej na zabezpieczonym w sprawie materiale dowodowym oraz oznaczenia i porównania profili DNA. W próbkach pobranych z noża oraz odzieży zabezpieczonej od oskarżonego ujawniono krew zawierająca DNA A. B., natomiast w próbkach pobranych z siekiery oraz młotka zabezpieczonych w mieszkaniu oskarżonego ujawniono krew zawierającą DNA A. M..

(dowody: sprawozdanie z badania Genetycznego (...) w B. z k. 268-271)

B. B. poddany został w toku postępowania badaniom psychiatrycznym. Oskarżony nie jest chory psychicznie, ani upośledzony umysłowo. Biegli stwierdzili, iż w chwili czynu zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania jego postępowaniem nie była zaburzona w rozumieniu art. 31 § 1 czy § 2 k.k.

Biegli psychiatrzy rozpoznali natomiast u oskarżonego cechy organicznych zaburzeń osobowości, zespół uzależnienia spowodowany używaniem alkoholu. Podali nadto, iż u oskarżonego wystąpiły upośledzenia kontroli picia alkoholu, przejawy koncentracji na działaniach związanych ze spożywaniem alkoholu, a po odstawieniu alkoholu cierpi on na dolegliwości zespołu abstynencyjnego. Przypisane oskarżonemu działanie nie wynikało z psychotycznych pobudek ani jakościowych zaburzeń świadomości. W czasie czynu znajdował się po wpływie alkoholu.

(dowód: opinia sądowno – psychiatryczna k. 232-235)

Oskarżony B. B. przesłuchiwany po raz pierwszy w dniu (...) roku nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu. Wyjaśnił, że w nocy z (...) na (...) roku na dworcu (...) w O. spotkał dwóch mężczyzn, którzy go zaczepili i zaproponowali wspólne spożycie alkoholu. On zgodził się na to i zaproponował aby wypili u niego w mieszkaniu. Udali się do sklepu

(...)przy ul. (...)gdzie dwaj mężczyźni za swoje pieniądze kupili alkohol w postaci wódki i piwa. W jego mieszkaniu we trzech spożywali alkohol. Po pewnym czasie pomiędzy tymi dwoma mężczyznami doszło do kłótni. On nic więcej nie pamięta bo zasnął. W dniu (...)roku został obudzony przez funkcjonariuszy Policji w swoim mieszkaniu. Zabrali go na komisariat. Zaprzeczył aby bił kogoś w swoim mieszkaniu. Nie zadawał nikomu ciosów młotkiem, siekierą, nie używał też noża. Nie jest też prawdą, że zabrał jednemu z nich pieniądze w kwocie 40 zł. Obecnie nie pamięta jak wyglądali ci mężczyźni. Nie zna A. M.. Dodał, iż jak spał w swoim mieszkaniu to nie słyszał żadnych odgłosów awantury, nikt go nie budził, nie wie więc, co się stało.

(dowód: wyjaśnienia A. B. k. 42)

Oskarżony wyjaśniając w dniu (...) roku podczas posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Potwierdził złożone wcześniej wyjaśnienia.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego- protokół posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania k. 65-65v)

Oskarżony na rozprawie w dniu (...) roku nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Podał, iż został przez kogoś pomówiony o dokonanie tego czynu. Nadal utrzymywał, iż w jego mieszkaniu spożywał alkohol z dwoma mężczyznami i to ci dwaj się pobili. On nie miał nic z tym wspólnego, zasnął i obudziło go przybycie do mieszkania funkcjonariuszy Policji. Dodał, że po alkoholu nie jest agresywny. Posiada w mieszkaniu siekierę, która należy do jego siostry. Ma także młotek i nóż. Dodał, iż cierpi na padaczkę i może ona wtedy go „złapała” i dlatego nic nie pamięta. Nie pamięta też ile ci mężczyźni przynieśli alkoholu. On był po 2, 3 piwach. Ostatni moment jaki pamięta przed zaśnięciem, to ławka na dworcu. Potem była jakaś awantura w domu, kłótnia. Ale on już wtedy zasnął. Nie wie skąd wzięła się krew na jego siekierze. Nie rozumie jak we własnym domu on mógłby kogoś napaść. Dodał, iż on sam nie miał żadnych obrażeń. Tego samego dnia pobrał 250 zł. Jego pieniądze w kwocie 200 zł leżały na stole i też zginęły. On codziennie chodzi do siostry ale po tym zdarzeniu na sto procent jej nie widział. Nie kojarzy aby opowiadał jej czy zaprosił do mieszkania jedną, czy też dwie osoby.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 415v-417)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W świetle całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz w konfrontacji z poczynionymi na jego podstawie ustaleniami, wyjaśnienia oskarżonego B. B. nie zasługują na wiarę. Prezentowany przez niego przebieg wydarzeń z dnia (...) roku ukierunkowany jest na uniknięcie grożącej mu odpowiedzialności karnej. Wskazać należy, iż oskarżony w swoich wyjaśnieniach insynuował, iż pobicia pokrzywdzonego dokonał zupełnie inny mężczyzna, mający uczestniczyć z nim i pokrzywdzonym we wspólnej libacji alkoholowej w jego mieszkaniu.

Sąd nie dał wiary tym wyjaśnieniom oskarżonego, z uwagi na to, iż są one sprzeczne z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Nie dał wiary także tej części jego twierdzeń, w której wymieniony utrzymywał, iż to on jest pokrzywdzonym w niniejszej sprawie i także utracił pieniądze. Ta część wyjaśnień oskarżonego sprzeczna jest nie tylko z sytuacją materialną oskarżonego ale i zeznaniami jego siostry. Trudno uznać za prawdziwe twierdzenia, iż oskarżony posiadał takie pieniądze w chwili czynu, w sytuacji gdy z zeznań pokrzywdzonego wynika, iż na dworcu prosił go o pieniądze na piwo (k.14). Natomiast z zeznań T. B. wynika, iż oskarżony pieniądze uzyskiwane z MOPSu w kwocie 200 zł niezwłocznie wręczał siostrze, która zapewniała mu wyżywienie (k.418v). Natomiast jak wynika z zeznań wymienionej był on na obiedzie u niej, a zatem jeżeli by miał pieniądze to by je przekazał. Dodatkowo wskazać należy, że oskarżony został zatrzymany kilkanaście godzin po zdarzeniu. Wychodził z mieszkania, na co wskazują zeznania T. B., u której był na obiedzie. W chwili zatrzymania nie miał już nawet pieniędzy pochodzących z rozboju.

Nie jest także do przyjęcia twierdzenie oskarżonego, iż mógł mieć atak padaczki, w czasie zdarzenia. Padaczka alkoholowa to powikłanie zespołu abstynencyjnego. Zespoły odstawienia – abstynencyjne pojawiają się zaś w ciągu pierwszych 24 – 36 godzin od zaprzestania picia alkoholu (zob. B. T. Woronowicz, Zespół abstynencyjny,

Psychologia.net.pl; K. Krysta, A. Klasik, Postępowanie z pacjentami uzależnionymi (w:) I. Krupki – Matuszczyk, M. Matuszczyk (red), Psychiatria. Podręcznik dla studentów pielęgniarstwa, Wydawnictwo Śląskiego Uniwersytetu Medycznego, Katowice 2007, s. 65 i nast.). Wymagają natychmiastowej pomocy lekarskiej i hospitalizacji. Oskarżony zaś spożywał tej nocy alkohol, a zatem nie mógł oraz nie wystąpił u niego zespół abstynencyjny. Nie został hospitalizowany tylko zatrzymany i przebadany przez lekarza, po czym osadzony w jednostce penitencjarnej. Z opinii biegłych lekarzy psychiatrów także wynika, że po odstawieniu alkoholu pojawia się u oskarżonego zespół abstynencyjny (vide: k. 234).

W dalszej kolejności wskazać należy, iż wiarygodność wyjaśnień oskarżonego oceniono nie tylko w świetle zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, zwłaszcza szczegółowej relacji przedstawionej przez pokrzywdzonego, ale wyjaśnienia oskarżonego skonfrontowano także z innymi mającymi obiektywny charakter dowodami, takimi jak: protokoły zatrzymania, oględzin pokrzywdzonego i mieszkania oskarżonego, opinia sądowno-lekarskiej, dokumentacja medyczna pokrzywdzonego, opinia z zakresu badań biologicznych.

Sąd dał wiarę zeznaniom A. M., iż to oskarżony B. B. był sprawcą zadania mu uderzeń przy użyciu siekiery, młotka oraz rękami, a także użycia noża i zaboru pieniędzy. Jego zeznania zasługują na wiarę przede wszystkim dlatego, że w pełni korespondują ze zgromadzonymi dowodami oraz w ocenie sądu brak jakiegokolwiek powodu, dla którego pokrzywdzony miałby fałszywie pomawiać oskarżonego o czyn, którego ten nie popełnił. Wymienieni są zupełnie obcymi dla siebie osobami, nie istnieje pomiędzy nimi żadnej konflikt mogący uzasadniać fałszywe pomówienie. Podkreślenia natomiast wymaga to, iż pokrzywdzony w sposób spontaniczny i szczerzy przedstawił przebieg zdarzenia, zaś jego kolejne zeznania są konsekwentne i w pełni korespondują ze sobą.

Treść zeznań pokrzywdzonego pozwala bez wątpliwości stwierdzić, że sprawcą opisanego przez niego czynu jest oskarżony B. B.. W zeznaniach pokrzywdzony podał rysopis, który jest zbieżny z faktycznym wyglądem oskarżonego. Pokrzywdzony bez problemów doprowadził funkcjonariuszy Policji do mieszkania oskarżonego. Także podczas wizyty w mieszkaniu oskarżonego, przy uczestnictwie funkcjonariuszy Policji, pokrzywdzony stanowczo wskazał oskarżonego jako sprawcę dokonanego na nim czynu przestępnego.

Dość jednoznacznie wersję oskarżonego o udziale w zdarzeniu osoby trzeciej podważają także zeznania jego siostry T. B.. Wymieniona bowiem przesłuchana w toku postępowania, dwukrotnie konsekwentnie utrzymywała, iż oskarżony mówił jej, że w dniu (...) roku do swojego mieszkania zaprosił tylko i wyłącznie jednego mężczyznę i z nim i nikim więcej tej nocy spożywał alkohol. Wymieniona potwierdziła także, iż w nocy z (...) na (...) roku słyszała z mieszkania brata odgłosy głośnej rozmowy, nie była jednak w stanie powiedzieć, o której to było godzinie. Zeznania tego świadka jednoznacznie podważają wersję podawaną przez oskarżonego. Sąd dał wiarę tym zeznaniom, gdyż świadek zeznawał spontanicznie i konsekwentnie, nie miała także żadnego powodu, dla którego miałaby podawać nieprawdę na niekorzyść oskarżonego. Wręcz przeciwnie dało się zaobserwować silną więź emocjonalną łączącą świadka z oskarżonym, którym to faktycznie opiekuje się świadek.

Zeznania funkcjonariuszy Policji w osobach K. K. i A. G. korespondują także z zeznaniami pokrzywdzonego. Wersja przedstawiona przez niego w toku postępowania jest zbieżna z tym co mówił on funkcjonariuszom Policji zarówno w szpitalu jak i podczas wskazywania mieszkania oskarżonego, w którym doszło do przedmiotowego zdarzenia, a tym co podali oni w swych zeznaniach. Wymienieni nie byli bezpośrednimi świadkami przedmiotowego zdarzenia, informacje które posiadają pochodzą od pokrzywdzonego. Niemniej jednak ich zeznania potwierdzają konsekwencję zeznań pokrzywdzonego w toku całego postępowania.

Z zeznań T. F., funkcjonariusza Policji pełniącego dyżur w KMP w O., rozmawiającego z pokrzywdzonym na Oddziale Ratunkowym szpitala (...) w O. wynika, że podał on inny przebieg zdarzenia. Świadek zeznał, iż pokrzywdzony początkowo podał, iż został pobity przez trzech mężczyzn, którzy zaczepili go w okolicach dworca. Pokrzywdzony jednak zeznał, iż był pod wpływem alkoholu, oszołomiony, z licznymi urazami i nawet nie wiedział po zdarzeniu, co mówił i nie pamięta tego. Dopiero jak w szpitalu przespał się i zaczął czuć się w miarę dobrze powiedział funkcjonariuszom Policji, co i gdzie się wydarzyło oraz, że jest w stanie wskazać mieszkanie, w którym do zdarzenia

doszło. Istotnie tak funkcjonariusze SOK, którzy go zobaczyli jako pierwszy jak i lekarz z zakresu medycyny sądowej, który dokonał oględzin pokrzywdzonego wskazywali, że był cały we krwi, bardzo opuchnięty z licznymi obrażeniami ciała. Świadek E. B. zeznał, że nawet ubranie pokrzywdzonego wyglądało tak jakby było całe wymalowane czerwoną farbą. Nie chciał także w jego ocenie mówić co się zdarzyło (k.472v. - 473). Natomiast lekarz B. Z. na rozprawie podał, że nie rozpoznał pokrzywdzonego ponieważ po zdarzeniu był tak opuchnięty, że miał zniekształconą twarz i wyglądał na osobę 10 lat starszą niż ta którą zobaczył na rozprawie (k.474).

Bezsporne jest także, że pokrzywdzony znajdował się pod działaniem alkoholu. W związku z powyższym mając na uwadze stan A. M. po zdarzeniu, jego zeznania w zakresie tego dlaczego w pierwszym kontakcie z funkcjonariuszami SOK i Policji podawał inne fakty są w pełni wiarygodne. Nie budzi także wątpliwości nawet w oparciu o zabezpieczone narzędzia i ślady biologiczne na nich, wyniki badań biologicznych oraz oględziny mieszkania oskarżonego, że inkryminowane zdarzenie miało miejsce w tym mieszkaniu.

Zeznania świadków w osobach E. B. i S. K., funkcjonariuszy SOK potwierdziły wersję pokrzywdzonego odnośnie zwrócenie się do wymienionych o pomoc i wezwania przez nich karetki pogotowia. Świadcowi ci nie posiadali żadnych innych informacji dotyczących samego czynu. Podali jedynie, w jakim stanie znajdował się pokrzywdzony oraz że był utrudniony kontakt z nim.

Sąd dał wiarę przesłuchiwanym w sprawie funkcjonariuszom Policji jak i funkcjonariuszy SOK. Ich zeznania są jasne i wzajemnie się uzupełniają brak także powodów, dla których mieliby oni zeznawać nieprawdę w niniejszej sprawie.

Zeznania pokrzywdzonego potwierdzają również dowody w postaci protokołu oględzin mieszkania oskarżonego oraz zabezpieczenia w tym mieszkaniu przedmiotów w postaci siekiery, młotka i noża, czyli narzędzi, o których wspominał w swoich zeznaniach pokrzywdzony, a których miał używać oskarżony do jego pobicia.

Przedstawiony przez pokrzywdzonego przebieg zdarzeń, w zakresie, w jakim wskazał on, że oskarżony używał i ranił go wskazanymi powyżej przedmiotami, potwierdza również sporządzona w sprawie dokumentacja fotograficzna (k. 174). Na zdjęciach o nr od 8-21 widać bowiem zarówno narzędzia przestępstwa, a także zwłaszcza na zdjęciu oznaczonym nr 14 miejsce, w którym oskarżony zadawał pokrzywdzonemu ciosy, zbieżne z miejscem wskazywanym przez pokrzywdzonego.

Zeznania pokrzywdzonego korespondują ściśle z opinią biegłego lekarza medycyny sądowej, który potwierdził rodzaj i charakter obrażeń jakich doznał A. M.. Potwierdził także, iż większość obrażeń jakich doznał pokrzywdzony zlokalizowana była w obrębie głowy i szyi, a na głowie zarówno w obrębie skóry owłosionej jak i twarzy. Na twarzy natomiast były to masywne obrzęki i krwiaki podskórne. Na skórze głowy znajdowały się dwie rany tłuczone, jedna została oceniona jako tłuczono – szarpana. Istniała także konieczność jej chirurgicznego zaopatrzenia. Następną częścią ciała gdzie występowały obrażenia była szyja pokrzywdzonego i boczna część karku. Pokrzywdzony doznał także obrażeń na tułowiu i kończynach górnych, dużego sińca na prawym ramieniu i otarcia naskórka w okolicy lewego łokcia, nadgarstka i na ręce. W ocenie biegłego najbardziej niebezpieczne dla pokrzywdzonego były rany tłuczone na szczycie głowy. Uderzenie w szczyt głowy twardym narzędziem z siłą powodującą powstanie takich ran może bowiem, zdaniem biegłego, prowadzić do krwawień wewnątrzczaszkowych stanowiących zwykle chorobę zagrażającą życiu. Stąd, jak wytłumaczył biegły, jego wniosek, iż w chwili czynu pokrzywdzony był narażony na niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Odnośnie siły, biegły przyznał, iż rany głowy były zadawane z dużą siłą, jednakże nie doszło do uszkodzenia czaszki, ale uszkodzenia powłok miękkich były duże. Biegły przyjął, iż skutkiem doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń było naruszenie czynności narządu ciała trwające nie dłużej niż 7 dni (k.263-265, 474-475).

Biegły potwierdził także, iż wskazane obrażenia mogły powstać w okolicznościach i w sposób wskazywany przez pokrzywdzonego tj. w wyniku uderzeń twardym przedmiotem jakim mógł być młotek lub obuch siekiery oraz uderzeń z niezbyt dużą siłą nożem lub innym podobnym przedmiotem. Nie był natomiast w stanie stwierdzić, czy w chwili uderzania pokrzywdzony stał czy siedział. Jednakże podał, iż znaczna ilość obrażeń głowy wskazuje na dużą dostępność pokrzywdzonego dla sprawcy, to znaczy, że przez ten okres kiedy były zadawane obrażenia

głowy, szyi i karku nie mogło dojść do istotnej zmiany pozycji pokrzywdzonego względem sprawcy (k.475). Powyższe okoliczności podawane przez biegłego ściśle korespondują z zeznaniami pokrzywdzonego, który podawał, iż podczas całego zdarzenia siedział w fotelu, wstał dopiero przed samą ucieczką z mieszkania oskarżonego.

Także przeprowadzone badania biologiczne potwierdziły, że w próbkach pobranych z siekiery oraz młotka zabezpieczonych w mieszkaniu oskarżonego ujawniono krew zawierającą DNA A. M..

Wymienione wyżej dowody, w świetle wyjaśnień pokrzywdzonego potwierdzają, że faktycznie to oskarżony B. B. dopuścił się zarzuconego mu czynu w swoim mieszkaniu.

Sąd podzielił wydane w sprawie opinie biegłych lekarzy psychiatrów oraz biegłych z zakresy badań biologicznych jako pełne i jasne, nie zawierające luk i sprzeczności, jako takie zaś, dające pełną podstawę do czynienia prawidłowych ustaleń faktycznych w sprawie.

Z opinii sądowno – psychiatrycznej wynika, że w czasie popełnienia czynu zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i zdolność do pokierowania swoim postępowaniem nie była u oskarżonego zniesiona w rozumieniu art. 31 § 1 i § 2 kk.

Wprawdzie biegli psychiatrzy T. M. i M. P. stwierdzili u oskarżonego cechy organicznych zaburzeń osobowości, jednakże konsekwentnie wskazywali, że nie miało ono wpływu na decyzję co do popełnienia przedmiotowego czynu. Przypisane oskarżonemu działanie, zdaniem biegłych, nie wynikało z psychotycznych pobudek ani jakościowych zaburzeń świadomości. Przypisany mu czyn ma charakter prosty, a jego zrozumienie nie przekracza możliwości intelektualnych oskarżonego. Biegli podali, iż oskarżony w chwili czynu kierował się prostymi motywami rabunkowymi (k.232-235).

Sąd podzielił również opinię z zakresu badań biologicznych (k.268-271). Jest ona jasna i pełna. Wskazuje przy tym bezspornie na użycie przez oskarżonego podczas zdarzenia narzędzi w postaci zabezpieczonych młotka i siekiery.

Do sprawy nie wniosły istotnych kwestii natomiast zeznania sąsiadów oskarżonego w osobach A. L., L. K., za wyjątkiem spostrzeżeń dotyczących śladów krwi na klatce schodowej oraz sposobu życia i zachowania się oskarżonego na co dzień. Wymienieni nie byli świadkami zdarzenia, nie słyszeli także żadnych odgłosów awantury dochodzących przedmiotowego dnia z mieszkania oskarżonego. Zauważyli jednak liczne ślady krwi na klatce schodowej i korytarzu.

Informacji odnośnie samego zdarzenia nie podała także I. O., kierownik sklepu, w którym pokrzywdzony kupował alkohol. Monitoring pochodzący z kamer zamontowanych przed sklepem nie ujawnił żadnych okoliczności istotnych dla niniejszej sprawy.

Sąd zmienił zarówno opis czynu przypisany oskarżonemu jak i zaproponowaną przez prokuratora kwalifikację prawną czynu.

Dokonał bowiem eliminacji czynności, której zdaniem prokuratora miał dopuścić się względem pokrzywdzonego oskarżony, a mianowicie kopania pokrzywdzonego. Z żadnych zeznań pokrzywdzonego nie wynika bowiem, iż był on kopany przez B. B..

Ponadto Sąd zmienił opis przypisanego oskarżonemu czynu w zakresie przypisanej mu kwalifikacji. Nie podzielił bowiem propozycji wysnutej przez prokuratora, iż czyn przypisany oskarżonemu wyczerpuje znamiona przestępstwa rozboju i jednocześnie usiłowania dokonania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pod postacią choroby realnie zagrażającej życiu.

Nie jest właściwe w okolicznościach przedmiotowej sprawy, w ocenie Sądu, przyjęcie, iż oskarżony działał z zamiarem rozboju i w zamiarze dokonania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu u pokrzywdzonego zmierzał bezpośredni do jego dokonania. Z podjętych przez sprawcę działań wynika jednoznacznie, iż zamiarem oskarżonego od początku zdarzenia było przywłaszczenie należących do pokrzywdzonego pieniędzy, a przyjętym sposobem działania, mającym

doprowadzić wymienionego do przedsiębranego celu, była użyta przez oskarżonego przemoc, która spowodowała określone w art. 157 § 2 k.k. skutki.

Do znamion rozboju należy użycie przemocy. Spowodowanie uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego nie mieści się jednak w ramach realizacji znamion rozboju, dlatego właściwa jest kwalifikacja kumulatywna z uwzględnieniem art. 156 § 1 – 3 k.k. lub art. 157 § 1 - 3 k.k. W ugruntowanym orzecznictwie przyjmuje się, iż jeżeli wynikiem działania sprawy rozboju w sposób bezpośrednio zagrażający życiu pokrzywdzonego były rozległe uszkodzenia ciała opisane zarówno w art. 156 § 1 pkt 2 k.k. jak i w art. 157 § 2 k.k., w takiej sytuacji przypisuje się oskarżonemu jeden czyn polegający na dokonaniu przestępstwa rozboju oraz przypisuje mu się skutki czynu dokonane określone w odpowiednim przepisie stwierdzając, iż pomiędzy tymi dwoma przepisami zachodzi kumulatywny zbieg przepisów ustawy karnej wymagający uwidocznia w podstawie skazania wszystkich zbiegających się przepisów. Dochodzi bowiem do sytuacji, gdy ten sam czyn wyczerpuje znamiona typów czynów zabronionych określonych w dwóch lub więcej przepisów ustawy karnej, zatem podstawą skazania za jedno przestępstwo są wszystkie zbiegające się przepisy (art. 11 § 2 k.k., zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2007 roku, II KK 136/06, OSNwSK 2007/1/414, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2004 r., IV KK 65/04, LEX nr 162722).

Przyjąć zatem należy, iż zachowanie oskarżonego cechował jeden zamiar polegający na tym, iż sprawca swoim działaniem dążył do zagarnięcia rzeczy, w celu jej przywłaszczenia poprzez użycie przemocy wobec osoby, a jednocześnie podejmując określone działania w postaci zadawania uderzeń pokrzywdzonemu i używania określonych przedmiotów spowodował określone obrażenia ciała, które w konsekwencji wyczerpały znamiona przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. Prokurator, przy tym złożył oświadczenie, że w przypadku zmiany kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu, obejmuje ściganiem z urzędu czyn z art. 157 § 2 k.k., który to jest przestępstwem ściągającym z oskarżenia prywatnego.

W przypadku przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. postać naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia nie musi być sprecyzowana w świadomości sprawcy, co oznacza, że objęcie zamiarem spowodowania skutku z art. 157 § 1 czy 2 k.k. przyjąć może postać zamiaru ogólnego. Zamiar sprawcy, stanowiący fakt o charakterze psychicznym, podlega dowodzeniu i ustaleniu, tak jak inne znamiona określonego typu przestępstwa, co w przypadku sporządzenia uzasadnienia orzeczenia, musi znaleźć odzwierciedlenie w jego treści (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2013 r., II KK 101/12). Użyte przez oskarżonego narzędzia oraz siła i miejsce zadania uderzeń wskazują, że oskarżony przewidywał i godził się, iż może tego rodzaju obrażenia ciała swoim działaniem spowodować.

Posługiwanie się przez oskarżonego nożem oraz przedmiotami podobnie niebezpiecznymi takimi jak siekiera czy młotek decydują jednocześnie o wyczerpaniu znamion typu kwalifikowanego rozboju. Zarówno młotek, jak i siekiera, są bowiem przedmiotami, których wykorzystanie zwykłych funkcji lub działania przeciwko człowiekowi spowoduje powstanie realnego zagrożenia o równowartości odpowiadającej użyciu broni palnej lub noża (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 31 października 2012 r., II AKa 314/12, LEX nr 1236416).

Reasumując Sąd Okręgowy zmienił kwalifikację prawną zarzucanego oskarżonemu B. B. czynu z art. 280 § 2 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i uznał go za winnego tego, że w dniu (...) roku w O. posługując się nożem oraz podobnie niebezpiecznymi przedmiotami w postaci siekiery i młotka, którymi zadawał A. M. uderzenia w okolice głowy i szyi, a nadto uderzając rękoma po całym ciele, czym spowodował u niego stłuczenia głowy z ranami tłuczonymi, obrzękami i sińcami, płytkie rany klute karku i szyi oraz stłuczenia szyi z sińcami, które to obrażenia naruszyły czynności ciała i spowodowały rozstrój zdrowia pokrzywdzonego trwający nie dłużej niż 7 dni oraz zabrał wymienionemu w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 40 zł oraz żądał wydania innych pieniędzy.

Przyjąć należy, iż wskazany opis czynu jak i przyjęta kwalifikacja nie wykracza poza granice oskarżenia wskazane przez prokuratora. Wskazać bowiem należy, iż zarówno przyjęte przez Sąd w opisie czynu zdarzenia ujęte były w sformowaniu zarzutu postawionego oskarżonemu, a także opisane w uzasadnieniu całości aktu oskarżenia. Sąd władny zatem był traktować je jako mieszczące się w podstawie faktycznej oskarżenia B. B..

Czyn stanowi jedność, jeżeli całość zachowania się zarzucanego danej osobie zamknięta jest w ramach tego samego zdarzenia faktycznego z punktu widzenia jego celowościowej zawartości. Między poszczególnymi ogniwami czynu zachodzi wówczas wewnętrzna więź, oparta na jedności czasu i miejsca, zamiaru i rodzaju dobra chronionego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1986 r., I KR 104/86).

Uznając zatem winę oskarżonego w omawianym zakresie za w pełni udowodnioną, Sąd wymierzył mu karę 8 lat pozbawienia wolności. Wymierzając karę za powyżej opisany czyn Sąd kierował się dyrektywami z art. 53 k.k. ale przede wszystkim tym, aby sprawcę wychować. (art. 54 k.k.). Sąd uwzględnił przede wszystkim stopień zawinienia oskarżonego oraz stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego.

Wobec powyżej przedstawionych okoliczności wina oskarżonego nie może budzić wątpliwości. Jej stopień należy oceniać jako znaczny

Znaczny jest również stopień społecznej szkodliwości czynu, którego dopuścił się oskarżony B. B.. Przemawiają za tym przede wszystkim waga, rodzaj i elementarny charakter dóbr, w które godził oskarżony, tj. zdrowie ludzkie, a także rozmiar wyrządzonej przez oskarżonego szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu. Na niekorzyść oskarżonego przemawia również to, że w miejscu i czasie zdarzenia działał pod wpływem alkoholu.

Jako okoliczności obciążające przy wymiarze kary Sąd uwzględnił również brutalność i agresję, z jaką działał oskarżony oraz działanie z bardzo niskiej pobudki jaką była chęć uzyskania łatwym kosztem korzyści materialnej. Dopuszczając się zaś przypisanego mu czynu, atakując bez żadnego powodu, niczego niespodziewającą się, śpiącą osobę, wykazał rażące lekceważenie podstawowych norm prawnych.

Jako okoliczność przemawiającą na niekorzyść oskarżonego Sąd przyjął również uprzednią wielokrotną karalność oskarżonego B. B., w tym za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu (art. 148 § 1 k.k., 13 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k.). Oskarżony jest sprawcą niepoprawnym i nawet odbycie wieloletniej kary pozbawienia wolności nie powstrzymało go przed popełnieniem ponownie bardzo poważnego przestępstwa, stanowiącego zbrodnię rozboju. Ilość i rodzaj użytych narzędzi wskazuje na wyjątkową bezwzględność i brutalność oskarżonego. Pokrzywdzony znajdował się pod znacznym wpływem alkoholu i był osobą świeżo zbudzoną ze snu, w obcym mieszkaniu. Oskarżony mając nad nim wyraźną przewagę wykazał się, jak wskazano wcześniej wyjątkową niczym nie uzasadnioną brutalnością.

Z powyższego wynika jednoznacznie, iż oskarżony jest osobą niepoprawną i lekceważącą jakiegokolwiek normy prawne i moralne, a przy tym groźną dla potencjalny ofiar.

Jedyną okolicznością przemawiającą na korzyść oskarżonego jest pozytywna opinia z Aresztu Śledczego w O., gdzie zachowanie oskarżonego w warunkach izolacji więziennej oceniono jako poprawne i nie sprawiające poważniejszych problemów natury wychowawczej (k.321-321v).

Wymierzona oskarżonemu kara pozbawienia wolności jest w ocenie Sądu nie tylko adekwatna do stopnia jego winy, ale zrealizuje też w stosunku do niego cele zapobiegawcze i wychowawcze. Zapobiegawczy sens wymierzonej kary pozbawienia wolności ma bowiem na celu odstraszenie sprawcy od ponownego wejścia na drogę przestępstwa, natomiast jej cel wychowawczy realizuje się poprzez kształtowanie postawy oskarżonego zarówno wobec własnego czynu, jak i przestępstwa w ogóle.

Kara ta w ocenie Sądu winna wpłynąć na oskarżonego w ten sposób, aby w przyszłości powstrzymał się od podobnego typu zachowań, uzmysławiając mu znaczną ich szkodliwość i ich nieopłacalność, a jednocześnie dać mu w przyszłości szansę powrotu do społeczeństwa.

Kara w takiej postaci nie tylko uzmysłowi oskarżonemu konieczność ponoszenia odpowiedzialności za swoje zachowanie, ale nadto da wyraz negatywnej ocenie tego typu zachowań. Jednocześnie kara orzeczona wobec oskarżonego czyni, zdaniem Sądu Okręgowego, zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także spełnia swe

zadania w zakresie prewencji generalnej, polegające na kształtowaniu w społeczeństwie postawy poszanowania tak prawa, jak i chronionych nim dóbr.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia (...)roku do dnia (...) roku.

Na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzeczono przepadek przedmiotów służących do popełnienia przestępstwa w postaci siekiery, młotka i noża przekazane do dyspozycji tutejszego sądu.

Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. Sąd nakazał zwrócić dowody rzeczowe kawałek trzonka młotka, kurtkę koloru brązowego typu kozuch, buty sznurowane koloru czarnego, koszulę rozpinaną - krótki rękaw, koszulę t-shirt koloru białego, koszulę t-shirt koloru granatowego, spodnie koloru granatowego, kalesony koloru czarnego ze względu na zbędności dla postępowania.

O wynagrodzeniu za obronę oskarżonego wykonywaną z urzędu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o Adwokaturze, zaś jego wysokość wyliczono w oparciu o § 2 w zw. §14 ust 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu z dnia 28 września 2002 roku (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1348).

O kosztach sądowych Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o przepisy art. 624§1 k.p.k. w zw. z art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49, poz. 223 z 1983 r. późn. zm.), uznając, iż sytuacja rodzinno-majątkowa oskarżonego, który nie posiada żadnego majątku, jak również jego możliwości zarobkowe oceniane przez pryzmat tego, iż dotychczas był on bezrobotny, obecnie zaś przebywa w zakładzie karnym nie pozwalają B. B. na ich poniesienie.